

Ewa Waniek-Klimczak

FONETYKA A SOCJOLOGIA: WZDŁUŻENIE SAMOGŁOSEK ANGIELSKICH
W MOWIE DWÓCH POKOLEŃ IMIGRANTÓW POLSKICH W WIELKIEJ BRYTANII

Przedmiot prezentowanych badań stanowi wybrany parametr fonetyczny języka angielskiego używanego przez członków polskich grup etnicznych w Wielkiej Brytanii. Celem badań jest wykazanie związku zachodzącego między wartością parametru a stopniem identyfikacji z angielską wspólnotą językową przez użytkowników tego języka, dla których językiem pierwszym (ojczystym) jest język polski.

Wybór parametru fonetycznego został oparty na kontrastywnej analizie poziomu fonetycznego i fonologicznego języka polskiego i angielskiego oraz na analizie identyfikatorów społecznych funkcjonujących w języku angielskim. Obydwie wyżej wymienione analizy pozwalają sądzić, iż zachowanie w wymowie inherentnej długości samogłosek oraz ich wzdłużanie w kontekście następujących spółgłosek dźwięcznych stanowi miarodajny parametr stopnia zbliżenia produkcji do akceptowanego wzorca. Zmienną zależną stanowią zatem w niniejszym badaniu różnice w długości samogłosek angielskich wymawianych przez członków polskiej wspólnoty językowej w Wielkiej Brytanii.

Dla celów niniejszego badania polska wspólnota językowa, rozumiana jako grupa użytkowników języka, którzy stosują ten sam system reguł i norm językowych¹, została podzielona na dwie grupy etniczne: każda z tych grup stanowi odrębną sieć społeczną w ramach wspólnoty².

¹ J. Gumperz, *Linguistic and Social Interaction in Two Communities* London 1964, s. 137-153.

² S. Romaine, *What is a speech community*, [in:] S. Romaine [ed.], *Social Variations in Speech Communities*, London 1982.

Grupa I to "stara emigracja" - jej przedstawiciele przybyli do Wielkiej Brytanii w czasie II wojny światowej lub wkrótce po jej zakończeniu; grupa II to "nowa emigracja" - należą do niej ludzie w wieku 25-35 lat, którzy przyjechali do Wielkiej Brytanii w latach 1980-1981 i po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego postanowili osiedlić się w Anglii.

Obydwie grupy bezsprzecznie należą do polskiej wspólnoty językowej: ich pierwszym językiem jest język polski, który stosują według tych samych norm i zasad, a niewielkie różnice w użyciu języka są typowe dla różnicy pokoleń; w przypadku członków obydwu grup emigracja i status mniejszości językowej "zanurzonej" w języku większości rozpoczął się w wieku ok. 20-30 lat; obydwie grupy podejmowały decyzję o osiedleniu się w Wielkiej Brytanii pod presją sytuacji politycznej w Polsce.

Mimo tak licznych cech wspólnych, grupy te pozostają w odrębnych sieciach społecznych przede wszystkim ze względu na odmienne nastawienie do angielskiej wspólnoty językowej. Jeśli przyjmiemy założenie, iż różnica w nastawieniu stanowi podstawowy determinant akwizycji drugiego języka, możemy sformułować wstępną hipotezę: stopień zgodności badanego parametru z normą jest wprost proporcjonalny do stopnia pozytywnego nastawienia członków sieci społecznej języka mniejszościowego do członków wspólnoty językowej języka większości.

Zanim przejdziemy do próby eksperymentalnej weryfikacji powyższej hipotezy, spróbujemy przeanalizować historyczne i społeczne uwarunkowania oraz obecną pozycję obydwu polskich grup etnicznych w społeczeństwie angielskim.

GRUPA I

Polacy stanowili najliczniejszą powojenną mniejszość narodową w Wielkiej Brytanii: spośród 250 000 żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 200 000 przybyło do Wielkiej Brytanii między 1945 i 1947 r.³; nie wszyscy oni osiedlili się w Anglii,

³ B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, Paryż 1961.

część wyemigrowała do USA, Kanady czy Australii. Z tych, którzy zostali w Wielkiej Brytanii ok. 114 000 znalazło się w polskich obozach przesiedleńczych powstałych w 1947 r. w celu ułatwienia Polakom stałego pobytu poprzez naukę języka, pomoc w znalezieniu pracy i mieszkania. Do tej największej grupy Polaków wkrótce dołączyli byli jeńcy i więźniowie niemieckich obozów - ok. 23 000 osób oraz ok. 33 000 cywili i członków rodzin personelu wojskowego. Obozy zostały w większości zlikwidowane po 1960 r., a podawane dane liczbowe dotyczące Polaków mówią o ok. 130 000 osób pod koniec lat sześćdziesiątych⁴, zaś spis ludności z 1971 r., w którym wyodrębniono jedynie Polaków urodzonych poza Wielką Brytanią, podaje liczbę 110 000.

Największym skupiskiem polskim stał się Londyn, gdzie osiedliło się 35 000 osób, następnie Birmingham i Manchester (po 5000 osób), Bradford (3000) oraz inne miasta przemysłowe.

Wśród początkowej emigracji zdecydowanie przeważali mężczyźni - do 1955 r. kobiet było jedynie ok. 25%. Sytuacja ta zaczęła ulegać zmianie dopiero po złagodzeniu restrykcji wyjazdowych z Polski w 1956 r.; mimo to spis ludności z 1971 r. podaje, iż w polskiej mniejszości kobiet jest dwukrotnie mniej niż mężczyzn (31%). Z danych dotyczących emigracji - głównie kobiecej - w latach 1955-1970 wynika, iż osiedliło się wtedy ok. 13 000 osób, w latach 1972-1975 następnych 2600 osób.

Sytuacja Polaków osiedlających się w Wielkiej Brytanii po zakończeniu wojny była trudna z wielu względów: większość nowych imigrantów nie znała języka angielskiego, a posiadane przez nich wykształcenie okazywało się najczęściej bezużyteczne w nowych warunkach. Znalezienia pracy i mieszkania nie ułatwiało również nie zawsze przychylnie stanowisko Anglików, wśród których zdarzały się postawy wręcz wrogie. W czasie kongresu związków zawodowych w 1946 r. przedstawiano Polaków jako faszystów i reakcjonistów, pędzących leniwe życie za pieniądze podatników angielskich; mówiono o zagrożeniach dla wywalczonych przez związki przywilejów świata pracy wobec napływu nowej siły roboczej, przedstawiając Polaków jako rywali do mieszkań i jedzenia. Wynikiem obaw przed

⁴ S. P a t t e r s o n, *Immigrants in Industry*, Oxford Press 1968.

dominacją imigrantów było ustalenie przez związki zawodowe i Ministerstwo Pracy tzw. "quotas", czyli granic maksymalnego dopuszczalnego zatrudnienia obcokrajowców (*foreign labour*) w wysokości 10-15% zatrudnionych. Przypomnijmy, iż działo się to w okresie poważnego niedoboru siły roboczej w Wielkiej Brytanii, w wyniku którego sprowadzano robotników z Europy celem dźwignięcia brytyjskiej ekonomii⁵.

Polska imigracja różniła się od innych grup przede wszystkim stosunkowo wysokim procentem osób wykształconych, techników, urzędników, oficerów. W wyniku trudności językowych, utrudnień ze strony oficjalnych zarządzeń oraz polityki związków zawodowych większość Polaków rozpoczynała pracę w charakterze robotników niewykwalifikowanych; powszechna była jednak tendencja do stopniowego poprawiania statusu zawodowego. W wypowiedziach pracodawców, cytowanych przez Patterson⁶, Polacy jawią się jako pracownicy sumienni, ale "klanowi", szukający towarzystwa innych Polaków i trudno nawiązujący kontakty z pracownikami innych narodowości; pracodawcy podkreślają jednocześnie ambicję Polaków oraz dążenie do szybkiego awansu. Jedyne dostępne dane dotyczące struktury zatrudnienia Polaków pochodzą z dokumentów obozów przesiedleńczych i pozwalają stwierdzić, iż do roku 1958 wykonywało swój dawny zawód 600 polskich lekarzy, 80 dentystów i około 2000 inżynierów i techników. Regułą stanowiło jednak podejmowanie pracy znacznie poniżej posiadanych kwalifikacji i wynikająca stąd często znaczna deklasacja.

Ogólnie nieprzychylna sytuacja zewnętrzna spowodowała przeniesienie dążeń identyfikacyjnych na grunt organizacji wewnątrz polskiej wspólnoty językowej. Do dzisiaj działa w Wielkiej Brytanii ok. 100 polskich organizacji, z których największą i najbardziej wpływową jest Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, organizacja społeczno-polityczna pomagająca utrzymać polskie szkoły i parafie; Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w Londynie skupia natomiast emigracyjną działalność kulturalną.

Reasumując, polska "stara emigracja" zareagowała na niezbyt gościnne przyjęcie w nowym kraju stworzeniem bardzo silnej więzi

⁵ E. Krausz, *Ethnic Minorities in Britain*, London 1971.

⁶ S. Patterson, *op. cit.*

wewnątrzgrupowej; w stosunku do otaczającej ją większości pozostała nieco na dystans i nadal nieufna, o czym zdaje się świadczyć symptomatyczna reakcja Polaków na prośbę o udział w ankiecie dotyczącej innych języków Anglii, prowadzonej przez Uniwersytet Londyński pod kierunkiem Verity Khana w latach 1979-1983: zarówno w Coventry, jak i w Bradford, gdzie przeprowadzono badania, najczęściej odmów było ze strony Polaków (17%), co autorzy raportu przypisują nie tylko ogólnej niechęci Polaków do władz, ale również brakowi poparcia miejscowego księdza⁷.

GRUPA II

Ze względu na brak danych ogólnych, wszystkie informacje dotyczące "nowej emigracji" pochodzą z rozmów przeprowadzonych z jej przedstawicielami oraz poparte są na informacjach uzyskanych w Polskim Ośrodku Kulturalno-Społecznym w Londynie. Niestety danych tych nie jest dużo - wiemy, iż grupa Polaków, którzy skorzystali z prawa pobytu w Wielkiej Brytanii po 13 grudnia 1981 r. była liczebnie drugą po powojennej falą imigrantów z Polski. Do grupy tej należą przede wszystkim ludzie młodzi, często byli polscy studenci. Przyjechali do Anglii na kilka miesięcy, do pracy albo w odwiedziny do krewnych, i niemal z dnia na dzień podjęli decyzję o pozostaniu na wiele lat lub o osiedleniu się na stałe w Wielkiej Brytanii.

Nowy kraj okazał się w większości bardziej przychylny dla nowej emigracji niż przed laty dla starej: zarówno sytuacja finansowa, jak i mieszkaniowa młodych imigrantów nie odbiega od normy przyjętej dla nowych przybyszy z jakiegokolwiek kraju. Pierwsze zatrudnienie znajdują co prawda w charakterze robotników, często budowlanych, pomocników w usługach i handlu, mają jednak prawo do pomocy socjalnej, funduszu stypendialnego itp. Pomoc ofiarowały nowej emigracji również "stare" organizacje emigracyjne, charakterystyczna jest jednak pewna wzajemna nieufność. Jedna z respondentek określiła korzystanie z pomocy SPK w znalezieniu

⁷ M. Stubb s, *The Other Languages of Britain*, London 1985.

pracy jako duży błąd - uważa bowiem, iż powiązanie z tradycyjnym ośrodkiem emigracyjnym zmniejszyło jej szanse na awans.

Wielu młodych imigrantów za nadrzędny cel uważa doskonałe opanowanie języka oraz ukończenie którejś z angielskich szkół wyższych, najlepiej chociaż kursu na uniwersytecie, który dawałby szanse na uzyskanie lepszej pozycji w społeczeństwie angielskim. Wierzą, że uda im się osiągnąć sukces w angielskiej wspólnocie językowej i stąd poczucie więzi z polską wspólnotą językową jest znacznie mniej stabilne niż w przypadku "starej emigracji". Odmiennie są również funkcje spełniane przez sieć społeczną: służy ona umocnieniu poczucia własnej wartości oraz identyfikacji w sytuacji odrzucenia lub niepowodzenia w społeczności angielskiej, przynależność do niej nie zaspokaja jednak ambicji społecznej: głównym determinantem samooceny pozostaje status społeczny uzyskany w angielskiej wspólnocie językowej.

Zgodnie z założeniem, iż stopień akceptacji oraz identyfikacji ze wspólnotą językową, której język jest przyswajany, ma bezpośredni wpływ na tempo i jakość przyswajania⁸, grupa II znajduje się w sytuacji potencjalnie bardziej korzystnej dla akwizycji języka angielskiego jako drugiego. Pozytywny stosunek do języka większości wzmacnia motywację integracyjną i jeśli przyjmiemy twierdzenie Schumanna, iż mowa zależy od społecznego i psychologicznego dystansu między uczącym się i językiem docelowym⁹, zmniejszenie dystansu w grupie II powinno przynieść efekt w postaci większego zbliżenia do wzorca niż w grupie I, gdzie dystans utrzymuje się mimo upływu czasu.

Akceptacja językowa przez wspólnotę drugiego języka zależy od wielu czynników, językowych i poza-językowych, podstawę tej akceptacji stanowi jednak wymowa: im bardziej zbliżony jest akcent mówiącego do akcentu rodzimych użytkowników języka, tym wyższy stopień akceptacji¹⁰. Z powyższych rozważań wynika, iż w celu

⁸ L. Loveday, *The Sociolinguistics of Learning and Using a Non-Native Language*, Pergamon Institute of English 1982.

⁹ J. H. Schumann, *The Pidginization Process: a model for second language acquisition*, Newbury House, Rowley 1978.

¹⁰ M. Giles, *Linguistic differentiation in ethnic groups*, [in:] H. Tajfel [ed.], *Differences between Social Groups*, London 1978.

zweryfikowania hipotezy o wpływie stosunku do wspólnoty językowej na akwizycję jej języka należy empirycznie zbadać fonetyczne cechy języka docelowego mówionego przez grupy użytkowników o odmiennym podejściu do docelowej wspólnoty językowej.

EKSPERYMENT FONETYCZNY

Badaniami objęto 22 użytkowników języka angielskiego jako języka drugiego, urodzonych w Polsce w rodzinach polskich, oraz 5 rodzimych użytkowników języka angielskiego, stanowiących grupę kontrolną, której parametry fonetyczne przyjmowane są jako wzorzec. Wszyscy respondenci mieszkają w Londynie, mają doświadczenie w postaci formalnego uczenia się (studiowania) z użyciem języka angielskiego jako języka przekazu; wszyscy posiadają minimum średnie wykształcenie i są świadomi zasad standardowego języka angielskiego, na którym wzorują swoją produkcję językową. Powszechnie przyjętym standardem jest tu "BBC English", stanowiący szerszą odmianę prestiżowego akcentu południowoangielskiego, tzw. RP (*Received Pronunciation*)¹¹.

Grupa rodzimych użytkowników języka została uznana za odpowiednią do spełniania roli grupy kontrolnej na podstawie zgodności używanego idiolektu z prestiżowym językiem standardowym. Założenie, iż nie-rodzimi użytkownicy języka dążą do wymowy odpowiadającej parametrom normy prestiżowej oparte zostało na wyrażonym przez respondentów przekonaniu o znaczeniu akcentu w kompetencji komunikacyjnej. Respondenci twierdzili, iż akcent decyduje o ocenie stopnia ich przynależności do angielskiej wspólnoty językowej przez rodzimych użytkowników języka angielskiego.

W celu zweryfikowania hipotezy dotyczącej wpływu stosunku do docelowej wspólnoty językowej na proces przyswajania języka, przeprowadzono badania fonetyczne w dwóch grupach członków polskiej wspólnoty językowej w Londynie. Grupa I obejmuje 10 re-

¹¹ Wybór *Received Pronunciation* w charakterze wzorca został oparty na wyrażonym przez wszystkich respondentów przekonaniu o potrzebie modelowania własnej wymowy w języku angielskim na "poprawnej, ładnej" angielszczyźnie identyfikowanej z akcentem RP, często określanym jako "kulturalny".

spondentów w wieku 60-70 lat, 6 kobiet i 4 mężczyzn; grupa II obejmuje 12 respondentów w wieku 25-35 lat, 2 mężczyzn i 10 kobiet. W obydwu grupach język polski jest językiem środowiska nieformalnego (dom, znajomi, itp.), zaś język angielski pozostaje głównie językiem środowiska formalnego (praca, bank, administracja); w grupie drugiej wyraźnie zaznacza się jednak tendencja do rozszerzania sfery języka angielskiego przez utrzymywanie coraz liczniejszych kontaktów nieformalnych poza wspólnotą polską.

PRZEBIEG EKSPERYMENTU

Eksperyment fonetyczny, przeprowadzony według modelu Labova¹², polegał na nagraniu wypowiedzi członków grup eksperymentalnych z uwzględnieniem następujących wariantów stylistycznych: formalny, w oparciu o czytanie listy wyrazów oraz czytanie tekstu; nieformalny w sytuacji mowy uważnej (odpowiedzi na zadawane pytania, itp.) oraz próby uzyskania mowy potocznej w trakcie swobodnej rozmowy. Nagrań dokonano częściowo w laboratorium fonetycznym, częściowo w domach respondentów; uzyskane dane zostały poddane analizie spektrograficznej¹³, której wyniki zbadano pod względem ważności statystycznej przy zastosowaniu techniki analizy wariancji (ANOVA)¹⁴.

Jako zmienna zależna wybrana została długość samogłosek w zależności od następującego po nich kontekstu spółgłoski dźwięcznej lub bezdźwięcznej w strukturze głębokiej¹⁵. Wzdłużenie samogłosek przed spółgłoską dźwięczną potraktowano jako "marker", czyli uświadamianą różnicę językową, której wymówienie zgodnie z normą prestiżową zbliża użytkownika języka do wymowy rodzimych mówców. Zgodnie z założeniem dotyczącym aspirowania przez nierodzimych użytkowników języka angielskiego do języka standardo-

¹² W. L a b o w, *Sociolinguistic Patterns*, Philadelphia 1972.

¹³ Analizy spektrograficznej dokonano w Laboratorium Fonetycznym Uniwersytetu w Oxford.

¹⁴ A. W o o d s et al., *Statistic in Language Studies*, CUP 1986.

¹⁵ Zgodnie z założeniem, że użytkownik języka dysponuje intuicyjną znajomością systemu językowego, ubezdźwięcznianie traktowane jest jako zmiana w stosunku do formy podstawowej.

wego, za normę w zakresie stopnia wzdłużenia samogłosek uznano wyniki uzyskane na podstawie analizy mowy grupy kontrolnej, tj. wykształconych, rodowitych użytkowników języka angielskiego z południa Anglii.

Analizie poddano sześć samogłosek angielskich: inherentnie długie /i:/, /u:/, /a:/ oraz inherentnie krótkie /I/, /e/, /æ/. Samogłoski te występowały w wyrazach jednosylabowych w następującym kontekście dźwięcznej oraz bezdźwięcznej wybuchowej spółgłoski dźwięcznej /t/ i /d/. Daną wyjściową do analizy wariancji stanowiła długość samogłoski w zależności od głębokiej dźwięczności następującej po niej spółgłoski.

WYNIKI EKSPERYMENTU

W wyniku przeprowadzonej analizy statystycznej uzyskanych danych możemy określić stopień użycia wzdłużenia samogłoski jako informacji dotyczącej dźwięczności następującej po niej spółgłoski. Informacja taka zawarta jest w stopniu statystycznie ważnym we wszystkich samogłoskach wymawianych przez grupę kontrolną, przy poziomie błędu mniejszym/równym 1%. W grupie I statystycznie ważne jest użycie wzdłużenia w przypadku inherentnie długiej samogłoski przedniej zamkniętej /i:/, krótkiej samogłoski przedniej zamkniętej /I/ oraz przedniej półotwartej /e/; w grupie II statystycznie ważne jest wzdłużenie w przypadku 4 samogłosek: do grupy 3 samogłosek wymienionych powyżej dochodzi inherentnie długa samogłoska tylna otwarta /a:/.

Uzyskane wyniki wskazują na stosunkowo niewielką, ale jednak bezsprzeczną przewagę grupy II w stosowaniu wzdłużenia w sposób zbliżony do normy ustalonej przez grupę III (kontrolną). Warto również zwrócić uwagę na znacznie wyższy poziom wariancji w grupie II, który świadczy o mniejszej stabilności w produkcji językowej z jednej strony, a o tendencji do hiperkorekcji z drugiej. Przy wysokim wskaźniku wariancji trudniejsze jest również uzyskanie statystycznie ważnego wyniku ogólnego: można stąd wnioskować, iż wynik byłby jeszcze bliższy normy przy mniejszym zróżnicowaniu w wymowie poszczególnych członków grupy II.

Analiza wariancji (ANOVA) wykazała, iż samogłoski inherentnie

długie, zwłaszcza samogłoska tylna zamknięta /u:/ oraz tylna otwarta /a:/ podlegają większej wariacji przy zastosowaniu kryterium kontekstu oraz grupy użytkowników języka: produkcja tych samogłosek odbiega w statystycznie ważnym stopniu w grupach testowanych w porównaniu z grupą kontrolną. Z powyższej obserwacji można wysnuć wniosek, iż wydłużenie samogłosek inherentnie długich i nie występujących w pierwszym języku badanych stanowi element nowy i trudny w języku drugim. Świadomość występowania wydłużenia w standardowym języku drugim (angielskim) powoduje brak stabilności w jego fonetycznej implementacji - pojawia się ono niekonsekwentnie i zależy od takich czynników poza-fonetycznych jak znajomość leksemu, w którym występuje samogłoska lub częstotliwość użycia danego leksemu w idiolekcie użytkownika.

WNIOSKI

Wyniki eksperymentu fonetycznego potwierdzają słuszność sformułowanej we wstępie hipotezy o wyższym stopniu zbliżenia do wzorca w grupie II, tj. wśród tych członków polskiej wspólnoty językowej w Wielkiej Brytanii, którzy deklarują pozytywny stosunek emocjonalny do języka angielskiego oraz członków angielskiej wspólnoty językowej. Charakterystyczna dla tej grupy wariacja może wynikać z takich przyczyn jak hiperkorekcja, świadomość procesów zachodzących w języku docelowym bez dostatecznego opanowania mechanizmów fonetycznych właściwych temu językowi, a obcych językowi pierwszemu, oraz brak stabilności wymowy poszczególnych samogłosek języka docelowego.

W grupie I mamy do czynienia ze znacznie mniejszą wariacją, zarówno w ramach poszczególnych idiolektów, jak i całej grupy. Powyższa sytuacja wynika z przyjęcia przez większość członków grupy podobnej strategii w języku drugim oraz ze zdecydowanie dłuższego okresu podlegania wpływowi języka angielskiego stosowanego w komunikacji przez rodzimych użytkowników tego języka. Mimo mniej systematycznie stosowanego wydłużenia samogłosek, członkowie tej grupy osiągają lepszy efekt komunikacyjny na skutek konsekwencji w zastępowaniu procesów występujących w języku standardowym procesami opartymi na analizie fonologicznej języka pierwszego, tj. polskiego. W ocenie rodzimych użytkowników języka angielskiego sy-

stematyczne odbieganie od wzorca (normy) pozwala słuchaczowi przewidzieć te odstępstwa od spodziewanych form i stąd ułatwia komunikację.

Stabilność dewiacji od normy w grupie I pozwala określić typowe cechy akcentu polskiego w języku angielskim. Posługiwanie się tym dialektem języka angielskiego określa użytkownika jako członka polskiej grupy etnicznej, co nie tylko nie przeszkadza członkom grupy I, ale jest przez nich uważane za pożądany wyróżnik w angielskiej wspólnocie językowej i służy jako element identyfikacyjny.

Stosunek członków grupy II do silnego akcentu polskiego w języku angielskim jest natomiast zdecydowanie negatywny. Członkowie tej grupy nie ukrywają bowiem swojego polskiego pochodzenia, ale dążą do uniknięcia negatywnych konotacji związanych, ich zdaniem, z używaniem "obcego" dla angielskiej wspólnoty językowej dialektu tego języka. Podejmując działania zmierzające do zminimalizowania ilości i stopnia występowania charakterystycznych cech akcentu polskiego w swojej wymowie angielskiej działają chaotycznie, w sposób pozbawiony jednoznacznych wyróżników systemowych; skutkiem takich zmian w wymowie jest nie tyle zatracenie cech charakterystycznie polskich w języku angielskim, ile brak konsekwencji w ich występowaniu oraz brak ułatwiającego zrozumienie "klucza" fonetycznego. Wzdłużenie samogłosek zdaje się jednak wskazywać na częściowy sukces w zbliżaniu się członków tej grupy do prestiżowego wzorca, co pozwala sądzić, iż wpływ czasu w sytuacji zanurzenia w języku angielskim spowoduje utrwalanie się procesów fonetycznych docelowego języka standardowego w grupie II.

Członkowie grupy nazwanej tu "nową emigracją" zdają sobie sprawę z faktu, iż są oceniani oraz klasyfikowani przez członków angielskiej wspólnoty językowej często na podstawie kilku pierwszych słów wypowiedzianych w języku angielskim. Wiedzą również, że ocena statusu społecznego w angielskiej wspólnocie językowej jest tym wyższa, im mniej wyraźny jest "obcy" akcent mówiącego; wpływa stąd słuszne przekonanie, iż w celu pełnej identyfikacji z angielską wspólnotą językową powinni użytkownicy tego języka wyeliminować elementy akcentu polskiego i zastąpić wartości fonetyczne właściwe akcentowi polskiemu wartościami jak najbliższymi normie prestiżowej.

Różnica w fonetycznej produkcji języka angielskiego członków dwóch omawianych sieci społecznych polskiej wspólnoty językowej odzwierciedla różnice w ich stosunku do charakteru przynależności do obydwu wspólnot językowych, w jakich funkcjonują: polskiej i angielskiej. Grupa I, "stara emigracja" od początku stanowiła grupę o charakterze politycznym; jej celem był powrót do Polski w celu przywrócenia przedwojennego ustroju politycznego; gdy okazało się to niemożliwe i członkowie grupy pogodzili się z koniecznością osiedlenia się w Anglii, nadal identyfikowali się przede wszystkim z polską wspólnotą językową. Wspólnota angielska w większości odmówiła pełnej akceptacji członkom polskiej mniejszości narodowej, tym mocniej wiążąc Polaków z ich grupą etniczną.

Powyższe obserwacje prowokują do prognozowania zmian w relacjach wewnątrz wspólnoty oraz w charakterze identyfikacji z większością wspólnotą angielską. Ernest Krausz¹⁶ przytacza opinię Zubrzyckiego na temat dalszych losów polskiej grupy etnicznej w Wielkiej Brytanii; twierdzi on, iż w przypadku niemożności osiągnięcia celów politycznych więź wewnątrzgrupowa zostanie radykalnie osłabiona, co może doprowadzić do wtopienia się mniejszości polskiej w społeczeństwo angielskie. O tym, czy do wtopienia takiego dojdzie zadecyduje nastawienie wspólnoty angielskiej, ponieważ możliwe jest ono jedynie w przypadku całkowitej akceptacji członków polskiej mniejszości przez społeczeństwo angielskie. Przepowiednia ta nie sprawdza się w przypadku pierwszego pokolenia "starej emigracji" być może na skutek braku akceptacji lub też konserwatyzmu tego pokolenia; zdaje się ona jednak potwierdzać w przypadku następnych pokoleń, tj. dzieci i wnuków członków "starej emigracji", rozluźniających, a czasem nawet zrywających więź wewnątrzsieciową.

Czy w przypadku "nowej emigracji" przepowiednia ta sprawdzi się już w pierwszym pokoleniu? Dzisiejsza Wielka Brytania choć nadal konserwatywna, jest bogatsza o liczne kontakty z innymi wspólnotami językowymi, proces asymilacji nie oznacza już radykalnego "odcięcia się" od pochodzenia etnicznego, co stanowi kolejne ułatwienie w poczuciu identyfikacji ze społecznością wię-

¹⁶ E. K r a u s z, op. cit.

kszościową, nie jest bowiem obciążone stygmatem zdrady pochodzenia etnicznego i wspólnoty mniejszościowej. A może zamiast przewidywanego wtopienia się mniejszości polskiej nastąpi zmiana relacji i struktury wewnątrzgrupowej, zgodnie z odmiennymi postawami członków "nowej emigracji"? Odpowiedź na te i inne pytania o przyszłość najnowszej emigracji dadzą badania prowadzone za 20-30 lat.

Ewa Waniek-Klimczak

PHONETICS AND SOCIOLOGY: THE LENGTHENING OF ENGLISH VOWELS
IN THE SPEECH OF TWO GENERATIONS OF POLISH IMMIGRANTS IN GREAT BRITAIN

Vowel lengthening as a clue for voicing of the following consonant has been chosen as one of the phonetic parameters used in the sample analysis of the English production of two generations of Polish immigrants in Britain. The hypothesis discussed in the paper concerns the influence of the speaker's attitude towards the major speech community - English speech community in this case - on the use of the chosen parameter. The choice of vowel lengthening has been based on the expected difficulty in the employment of the clue by the native speakers of Polish.

The results are complex: although they verify the main claim, they also point to the need for further research in the area of the speech of immigrants as the learners of the second language in natural environment.